

pokrewieństwo z sąsiadującą od południa grupą regionalną kultury pól popielnicowych (w obrębie tzw. Neuwieder Becken), iż uznana została za jej północno-zachodni odłam.

Kolejna grupa regionalna uchwytna jest po obu stronach ujścia Renu w obrębie nizinnym, a także w południowej Holandii i prowincjach belgijskich Antwerpii oraz Limburgu. Jest ona określana jako „starsza dolnoreańska kultura mogiłowa”¹ lub przez niektórych badaczy wręcz jako „północno-zachodnia grupa regionalna” (Randgruppe)² kultury pól popielnicowych, z podkreśleniem jednak wystąpienia silnych elementów „mogiłowych”. Różnica w tego typu klasyfikacji omawianej grupy związana jest z faktem odmiennej oceny miejsca i roli w jej kulturze elementów „mogiłowych” oraz „popielnicowych”³. Zasięg osadnictwa tej grupy nie przekroczył w zasadzie biegu Renu w kierunku północno-wschodnim, chociaż nieliczne stanowiska z nią związane wystąpiły po jego prawym brzegu.

Wreszcie trzecia grupa regionalna, należąca do ugrupowań typu „popielnicowego”, zajmowała obszary nizinne na płn.-wsch. od obu poprzednich; położona była między dolnym Renem a dolną Wezerą i określona została jako „północnoholendersko-westfalska grupa”. Jest faktem symptomatycznym, że grupa miała wyraźniejsze kontakty z obszarami północno-zachodnich Niemiec z jednej strony, a Europą Zachodnią (Francja, Wyspy Brytyjskie) – z drugiej⁴, natomiast w małym zakresie podobne kontakty ze wspomnianymi uprzednio obu sąsiadującymi ugrupowaniami.

T. Ruppel w omawianym tu artykule zwraca uwagę na wyniki badań w ostatnich zwłaszcza latach, które w proces poznania wspomnianych grup, a zwłaszcza do procesu włączania obu pierwszych w obręb strefy „pól popielnicowych”, wniosły wiele danych. Są one też istotne przy poznawaniu mechaniki oraz datowaniu tego procesu również w południowej części Anglii. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, a potwierdzają to zwłaszcza znaleziska grobowe, że co najmniej do III/IV EB M obszar ten znajdował się praktycznie w strefie nadreńskich ugrupowań związanych z tamtejszym zespołem kultury mogiłowej⁵. Jednakże proces przejścia od fazy „mogiłowej” do „popielnicowej” może być tu wyjaśniany tylko zmianą oblicza kulturowego i wierzeniowego w obrębie tego samego osadnictwa, na co znajdujemy dostatecznie wiele dowodów w postaci mieszanych zespołów na cmentarzyskach (zwłaszcza mieszany inwentarz, reprezentujący obie fazy), nie wskazujących na istnienie ostrej granicy między obu fazami ich użytkowania. Autor ten zwraca jednakże uwagę, że uzyskano tylko ogólny obraz tych obszarów i praktycznie każde nowe odkrycie cmentarzyska czy osiedla wnosi nowe elementy zarówno do poznania charakteru samego osadnictwa i jego kultury materialnej, jak również zwyczajów pogrzebowych⁶.

Dla czytelnika polskiego spostrzeżenia, zawarte w opracowaniu T. Ruppla, mogą stanowić cenne źródło poznania procesu kształtowania się stosunków kulturowo-osadniczych w epoce brązu na obszarach o charakterze wyraźnie peryferyjnym z jednej strony a kontaktowym – z drugiej, zwłaszcza iż kwestie te dotyczą etapu, określanego w nomenklaturze europejskiej

¹ R. Stampfuß, *Siedlungsfunde der jüngeren Bronze- und älteren Eisenzeit im westlichen Ruhrgebiet*. Quellenschriften zur westdeutschen Vor- und Frühgeschichte, t. 7, Bonn 1959.

² M. Desittere, *De Urnenveldenkultuur in het gebied tussen Neder-Rijn en Noordzee*. Dissertationes Archaeologicae Gandenses, t. XI, Brugge 1968.

³ Zob. np. H. Aschmeyer, rec. pracy M. Desittere, *De Urnenveldenkultuur...*, „Germania”, t. 50: 1972, s. 285 nn.

⁴ P. B. Kooi, *Pre-Roman Urnfields in the North of the Netherland*. Wyd. Wolters-Noordhoff/Bouma's Boekhuis BV, Groningen 1979; K. Wilhelmi (rec.), P. B. Kooi, *Pre-Roman...*, „Nachrichten aus Niedersachsens Urgeschichte”, t. 49: 1980 (1981), s. 314 nn.

⁵ Zob. np. K. Wilhelmi, *Neue bronzezeitliche Langgräben in Westfalen*, „Westfälische Forschungen”, t. 27: 1975, s. 47 nn., zwłaszcza s. 53.

⁶ Też K. Wilhelmi, *Siedlungsarchäologische Bezüge zwischen den nördlichen Niederlanden und Nordwestdeutschland von 1500 vor bis Chr. Geb.*, „Nachrichten aus der Niedersachsens Urgeschichte”, t. 50: 1981, s. 1 nn.

jako przejście od „fazy mogiłowej” do „fazy popielnicowej”. Warto tu podkreślić, że na niektórych obiektach sepulkralnych wskazuje na to nie tylko zakładanie późnobrązowych cmentarzysk płaskich w obrębie środkowobrzązowych cmentarzysk z mogiłami ziemnymi, ale również inwentarz grobów oraz charakter obrządku grzebalnego; także analiza materiału ceramicznego, której autor ten poświęcił nieco uwagi, potwierdzają nie tylko przemieszenie się obu tych elementów, lecz również wyraźnie zaznaczający się fakt przechodzenia od jednej do drugiej fazy kulturowej. Zdaje się to wskazywać na wyraźną kontynuację osadniczą, zwłaszcza dwu pierwszych wymienionych tu grup w ciągu młodszych faz oraz u schyłku epoki brązu w rejonie dolnego Renu.

Kolejny artykuł D. Berengera pt. *Neue Brandgräber der vorrömischen Metallzeit aus dem Nordosten Westfalens* (s. 27-38) poświęcony jest publikacji najnowszych znalezisk z fazy, którą autor ten określa jako *vorrömische Metallzeit*, a którą utożsamia z rozpowszechnieniem się obrządku ciałałowania w młodszych fazach epoki brązu i we wczesnej epoce żelaza (włączając w to i ostatnie wieki p.n.e., odpowiadające okresowi lateńskiemu w środkowej Europie). Autor ten podkreśla, że omawiana przez niego faza w obrębie północno-wschodniej Westfalii znana była praktycznie niemal wyłącznie ze znalezisk grobowych i dopiero badania w ostatnich latach dostarczyły również nieznacznej liczby pozostałości osad otwartych, zawierających jednakże stosunkowo skromny ilościowo i jakościowo inwentarz ruchomy (s. 27).

K. Günter w opracowaniu *Eine Probegrabung in der Wallburg Nammer Lager, Stadt Porta Westfalica, Kreis Minden-Lübbecke* (s. 39-48) omawia wyniki badań osiedla obronnego w Nammer Lager, położonego w sąsiedztwie Porta Westfalica, datowanego ogólnie na fazę przedrzymską epoki żelaza. Zezwoliły one na odtworzenie przebiegu umocnień obronnych (pozostałości wałów), a wyniki analizy ^{14}C (KI-2164) węgla drzewnego z zewnętrznej partii umocnień dostarczyły daty 1950 ± 55 BP, która zdaniem tego autora ma odpowiadać datom kalendarzowym od 155 r. p.n.e. do 220 r. n.e. (s. 45). Tak przyjęte datowanie nie bardzo jest jednak zrozumiałe, gdyż wspomniana data ^{14}C wskazuje na okres około przełomu er, lecz nie na tak dużą tolerancję w obu kierunkach o około 150-180 lat. K. Günter wzmiankuje dalej fakt, że podobne osiedla warowne z wyżynnej części Westfalii, położone wzdłuż Wezery, datowane są na starszą i środkową fazę przedrzymskiej epoki żelaza (daty ^{14}C – około $260-270 \pm 40-45$ BC). Na podstawie uzyskanego dotąd materiału zabytkowego przypuszcza się, że osiedle Nammer Lager stanowiło wczesnogermański punkt oporu w tzw. *silva Herculis* i było użytkowane w czasach poprzedzających bitwę koło Idistavico między Arminusem a Germanicusem w roku 16 n.e. (s. 47).

Odkryciu późnolateńskiego warsztatu kowalskiego we wschodniej Westfalii, w rejonie Siegen, poświęcony był kolejny artykuł H. Laumanna *Ein spätlatènezeitlicher Schmiedeplatz von Neunkirchen-Zeppenfeld, Kreis Siegen-Wittgenstein* (s. 49-70). Autor zrekonstruował ujawniony na skraju osiedla otwartego (?) zarys prostokątnego domostwa słupowego, zawierającego bogaty materiał ceramiczny oraz rozległe palenisko z materiałem wskazującym na jego związek z termiczną obróbką żelaza, najprawdopodobniej produkowanego na miejscu.

Odkryciom germańskiego miejsca ofiarnego w Soest-Ardey w rejonie Dortmundu poświęcone jest krótkie opracowanie T. Capelle *Ein germanischer Opferplatz in Soest-Ardey* (s. 71-79), powstałe na podstawie informacji miłośnika starożytności F. Lentzego z 1827 r., a dotyczących odkryć poczynionych w obrębie istniejącego tam niegdyś jeziora. Na korzyść tego typu interpretacji ma przemawiać odkrycie tam licznej ceramiki (w tym i całych naczyń), m. in. zaś *terra nigra* i *terra sigillata* oraz licznych kości zwierząt, w tym bydła domowego (m. in. *bos primigenius*), a także masywne drewniane elementy konstrukcyjne ze śladami obróbki. Załączona przez tego autora mapa wyróżniających się miejsc ofiarnych w obrębie *Germania libera*, datowanych od rozwiniętych faz przedrzymskiej epoki żelaza do okresu wędrówek ludów, wskazuje na ich koncentrację przede wszystkim w południowej Szwecji i w Danii oraz na sporadyczne tylko występowanie ich na obszarach w międzyrzeczu Renu oraz Łaby (s. 72 ryc. 1 – mapa).

W. Best w artykule *Emailscheidenfibeln mit Kreuzdarstellung aus Westfalen* (s. 79-88) omawia znaleziska zapinek emaliowanych typu tarczowego, zdobionych stylizowanym wy-

obrażeniem krzyża, a ujawnionych w Westfalii, wskazując na występowanie ich na tym terenie od 2 poł. VIII do 1 poł. X w. Warte uwagi są też zawarte w tym opracowaniu krótkie spostrzeżenia dotyczące tej grupy ozdób pod względem typologicznym.

Dwa ostatnie artykuły dotyczą wyników badań paleobotanicznych. R. Neef w opracowaniu *Botanische Funde aus dem vorgeschichtlichen und frühmittelalterlichen Emssand – Siedlung Gitttrup und Ostbevern* (s. 89-100) analizuje szczątki paleobotaniczne z osiedla Gitttrup (epoka brązu i wczesne średniowiecze) oraz z Ostbevern (wczesne średniowiecze), położonych na północ od Münster, istotne nie tylko przy określaniu gatunków roślin uprawnych oraz dzikich, ale również przy odtwarzaniu szaty leśnej w dolinie rzeki Ems w obu wymienionych okresach. Natomiast H. Kaja w artykule *Xylotomische Untersuchung und pflanzensoziologische Auswertung eines mittelalterlichen Holzfundes aus der Grabung Kohlbrink in Soest* (s. 101-109) omawia wyniki badań w Soest (środkowe dorzecze rzeki Lippe), potwierdzające odkrycie miejsc wykorzystywania węgla drzewnego do celów przetwórczych we wczesnym średniowieczu lub w średniowieczu, którego produkcja w tej części Westfalii na dużą skalę jest poświadczona przez dostępne przekazy pisane co najmniej od XIII w.

Kolejną stałą część omawianej publikacji stanowi „Kronika znalezisk”; zawiera zestawienie wyników najważniejszych odkryć ratowniczych i terenowych, usystematyzowanych według okręgów i powiatów: paleontologicznych (w tym też i archeozoologicznych) (s. 117-133) oraz archeologicznych. Te ostatnie obejmują starsze znaleziska, dokonane w latach 1948-1980, oraz odkrycia w r. 1983 i rezultaty planowych badań wówczas prowadzonych, a związanych z ratowaniem niszczonego obiektów (s. 159-427). Wśród tych ostatnich wymienić należy kilka wyróżniających się znalezisk: warsztat odlewniczy z XIII w., ujawniony w centrum Dortmundu (s. 163 nn.), piec wapienniczy z XIV w. z Balve-Eisborn, Märkischer Kreis (s. 205 nn.), odkrycia przyklastornego kościoła gotyckiego w Lippstadt, Kr. Soest (s. 220 nn.), znakomicie zachowaną studnię w drewnianej obudowie z rzymskiego obozu w Bergkamm-Oberaden, Kr. Unna (s. 238 nn.), wyniki badań średniowiecznego kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Lambertusa w Castrop-Rauxel, Kr. Recklingen (s. 349 nn.) ze znakomicie uchwyconymi poziomami użytkowania, datowanymi monetami i bogatym materiałem ruchomym oraz inne obiekty, obejmujące znaleziska luźne od mezolitu do czasów nowożytnych. Do kroniki tej dołączono też rejestry znalezisk usystematyzowane wg okresów chronologicznych oraz podziału terytorialnego kraju (Land), a także zestawienie współpracujących z sobą w Westfalii placówek muzealnych i konserwatorskich wraz z ich adresami (s. 114 i 115 – mapa).

Wreszcie na zakończenie tomu załączono obszerne zestawienie znalezisk monet (s. 429 nn.), również usystematyzowane wg okręgów i powiatów. Dołączono też spis miejscowości do kronik odkryć, ułatwiający korzystanie z tej publikacji. Każde opracowanie zaopatrzone w bogaty materiał ilustracyjny. Odpowiedni poziom poligraficzny zapewniony został przez znanego wydawcę, Philippa von Zaberna z Moguncji, specjalizującego się w RFN w wydawaniu publikacji archeologicznych.

Podkreślić trzeba, i to niestety z zazdrością, nie tylko wysoki poziom graficzny tego, bądź co bądź, nowego na rynku RFN wydawnictwa, lecz również i konsekwentne nadrobienie przez działających na terenie Westfalii-Lippe instytucji archeologicznych, w tym zwłaszcza przez Westfalskie Muzeum Archeologiczne oraz Urząd Konserwatorski w Moguncji zaległości w publikowaniu wyników dawniej prowadzonych badań terenowych oraz opracowań dotyczących zagadnień o bardziej ogólnym charakterze, w tym wybranych kwestii z pradziejów i wczesnych dziejów tej części RFN. Również i w tomie 3 dużą jego część zajmuje systematycznie prowadzona kronika najnowszych znalezisk, połączona z ogólną publikacją najważniejszych rezultatów badanych obiektów oraz związanego z nimi materiału ruchomego.

Na marginesie tych ostatnich spostrzeżeń nasuwa się jeszcze jedna refleksja. Archeologia tego kraju (Landu) dużą uwagę poświęcają badaniom obiektów średniowiecznych i nowożytnych, związanym z faktem zakrojonych na szeroką skalę zmian urbanistyczno-architektonicznych tamtejszych miast. Tak np. w Dortmundzie prace wykopaliskowe prowadzono w samym centrum miasta, ograniczając z tego powodu na dłuższy czas ruch komunikacyjny. Wiele też uwagi zwraca się na obiekty sakralne, zwłaszcza zaś na perspektywy

odkrycia starszych nawarstwień (w tym fundamentów) z nimi związanych, podejmowanych przy okazji renowacji i rekonstrukcji tych budowli. Wreszcie godne uwagi jest intensywne (od tomu I tego wydawnictwa) publikowanie możliwie wszystkich znalezisk z obszaru Westfalii-Lippe, ujawnionych i rozpoznawanych od 1948 r., tj. od faktycznego wznowienia w tej części Niemiec po II wojnie światowej badań archeologicznych, których początkowe rezultaty, zwłaszcza na obszarze Westfalii, były praktycznie znane tylko z krótkich informacji. Tym samym baza źródłowa, stojąca do dyspozycji badaczy tej części RFN, ulega stalemu wzbogacaniu, a uzyskane materiały, dzięki odpowiedniej współpracy między archeologicznymi instytucjami w Westfalii-Lippe, nie oczekują latami bezskutecznie na publikację, lecz obszerne informacje o nich wprowadzane są do obiegu naukowego w możliwie szybkim czasie.

Zbigniew Bukowski